

**Ojciec Gersona wyraził się jasno: "Naszym zmiarem jest odzyskanie powołania do drużyny narodowej i Flamengo byłoby świetnym oknem wystawowym". Jednak pomiędzy mówieniem i zrobieniem jest wielkie morze: według tego czego dowiedziała się redakcja *romanews.eu*, porozumienie między Romą i brazylijskim klubem w sprawie 22-letniego pomocnika jest nadal dalkie od osiągnięcia.**

### **Propozycja Flamengo i cele Romy**

Propozycja Rossonerich jest oparta na wypożyczeniu z prawem do wykupu, z kolei dyrektor sportowy Giallorossich, Petrachi, wolałby sprzedaż definitywnej. Celem Romy jest sprzedanie Gersona w tej sesji transferowej, aby uniknąć kolejnego spadku wartości karty, biorąc pod uwagę wygasający w 2021 roku kontrakt. Piłkarz, co wypłynęło w ostatnich tygodniach, przykuwa też uwagę wielki europejskich klubów, zwłaszcza z Bundesligi. Podsumowując, przyszłość pomocnika jest nadal do napasania po tym jak odrzucił Dynamo Moskwa, mimo że ojciec, Marcao, odkrył karty: powrót do Brazylii i do reprezentacji, przynajmniej taki jest jego pomysł.

### **Gerson i Roma, historia odrzuceń, a teraz "tak" dla Flamengo**

Miłość między Gersonem i Romą nigdy się nie zawiązała. Przygoda zaczęła się źle, również gdy był jeszcze daleko od stolicy Włoch, zakładając koszulkę numer "10" Giallorossich ze swoim nazwiskiem. Potem pojawiło się pierwsze odrzucenie transferu: w styczniu 2016 roku Sabatini myślał o wypożyczeniu do Frosinone, aby poznać lepiej włoską piłkę, ale chłopak i tata-agent woleli pozostać w Brazylii na jeszcze sześć miesięcy. Minął zaledwie rok i 22-latek miał ponownie spakowane walizki, ze Spallettim, który nie uważał, że jest niezbędny. Gotowe go przyjąć i zainwestować w niego było Lille, z wypożyczeniem i wykupem związanym z ilością występów za ogółem 18 mln euro. Jednak również tutaj wszystko zablokował Marcao z powodów ekonomicznych związanych z zarobkami syna.

### **Od zaufania Di Francesco do "nie" dla Genoi i Dynama Moskwa**

W kolejnym sezonie Di Francesco obdarzył go zaufaniem, ale piłkarz pokazywał niewiele, aby usprawiedliwić inwestycję na prawie 20 mln euro. Spędził dopiero co zakończony sezon w Fiorentinie, która jednak nie zdecydowała się go wykupić i latem powiedział podwójne "nie": najpierw Genoi, potem Dynamo Moskwa. Teraz trudne "tak" może pojawić się jeśli chodzi o jego powrót do kraju, do Flamengo, ale teraz to Roma chce stawiać warunki.

Autor: abruzzi